

Wychodzi w Krakowie  
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską  
monetą.  
W WĘBRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20  
kr. m. k.

Przedpłata

Przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szkoła-  
pańskiej ulicy Nr. 369.  
Pieniądzo przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do biura  
Ekspedycji Czasu wyrażwszy na kopercie: *Przeznaczenie  
pieniądze*

# CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, rozprawy, odczyty wszelkiego rodzaju,  
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe  
rolnicze itp.

OGŁOSZENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytywego za jednorazowe umieszczenie po 8  
groszy następnie po 3 grosze z dopłatą 10 krajcarów za  
każdą publikacją.

Listy

nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych  
lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

## Kraków 9 grudnia.

Wedle wiadomości z Wiednia odebranych, stan interesu — dotyczącego pożyczki dla pogorzalców z strony W. Rządu przyznać się mającej, jest dzisiaj następujący.

Na konferencji w Ministerstwie skarbu w dniu 8go października odbytej, do której delegowani Rady miasta, tudzież od pogorzalców przypuszczonymi zostali — Minister skarbu zażądał od delegowanych Rady miasta Krakowa deklaracji:

1) Czyli Rada miasta klęskę pożaru, jaka w dniu 18 lipca dotknęła znaczną część miasta Krakowa, uważa za klęskę ogółu gminy?

2) Czyli — jeżeli Rząd w celu odbudowania spalonej części miasta pożyczkę udzielić postanowi — Rada miasta Krakowa pożyczkę tę w imieniu gminy przyjmuje i takową na wszelkim majątku i dochodach gminy Krakowa Rządowi zabezpieczy?

Delegowani Rady miasta Krakowa oświadczyli:

ad 1<sup>um</sup>. że Rada miasta Krakowa uznaje klęskę pożaru w dniach 18 i 26go lipca wybuchłego za klęskę ogółu gminy;

ad 2<sup>um</sup>. że Rada miasta pożyczkę, jaką W. Rząd w celu odbudowania miasta udzielić raczy, w imieniu gminy na wszystkich dochodach i majątku gminy miasta Krakowa zabezpieczyć jest gotową.

Oświadczyli atoli wyraźnie, że są upoważnieni do przyjęcia i zaręczenia pożyczki, jeżeli ją W. Rząd gminie bez procentu udzieli.

Po odebraniu tej deklaracji Minister skarbu był zdania: że udzielenie pożyczki *co do zasady*, najmniejszej nie ulega trudności; że atoli o pożyczce *bezprocentowej* mowy być nie może, bo pożyczka taka przestaje być pożyczką i staje się darowizną; a Rząd, który sam pożycza i procent opłaca, pieniędzy pożyczonych rozdarowywać nie może; że więc nie pozostanie, jak tylko oznaczyć wysokość pożyczki i procentu, tudzież inne jej warunki.

Delegowani od pogorzalców wnieśli z swęj strony żądanie, ażeby, gdy Rząd przychyli się do udzielenia pożyczki pogorzalcem miasta Krakowa, w zamian za zaręczenie jej zwrotu przez gminę, mogły być w rozporządzeniu w tym celu wydanem, oznaczone wyraźnie warunki, pod jakimi pojedynczy pogorzalecy mają uzyskiwać pożyczki szczególne od gminy. Delegowani atoli od pogorzalców wynurzyli obawę, ażeby Rada miasta Krakowa związana dwojaką odpowiedzialnością za fundusze od Rządu podjęte, raz względnie Rządu, drugi raz względnie ogółu do gminy należących, nie znalazła się względnie pogorzalców w tym samym położeniu co i Rząd, to jest, nie odmówiła im udzielenia pożyczki gminnej, z tego samego powodu, dla którego i Rząd wchodzenia z nimi w interes, odmawia, to jest, dla braku hipoteki i funduszu odpowiedzialności. Delegowani od pogorzalców domagali się przeto, ażeby niezawisłe od tego, za którym pośrednictwem pożyczka będzie im udzielona, przez obmyślenie spłaty wcześniejszych wierzycieli w drodze moratorium, amortyzacji lub innej — mogli być postawieni w stanie korzystania z dobrodziejstwa Rządu.

Minister skarbu uznał żądania pogorzalców i słusznymi i uzasadnionymi. Wezwał przeto delegowanych tak od Rady miasta, jak i od pogorzalców, ażeby za *wspólnym porozumieniem* się

na zasadzie gwarancji pożyczki przez gminę, sporządzili projekt do rozporządzenia, w którymby warunki, pod jakimi gmina udzielać ma z swęj strony pożyczkę szczególnym pogorzalcem, wyraźnie ustanowione były, i takowy konferencji ministeryalnej przedstawili. W celu zaś przyspieszenia postępowania w tej mierze i wniesienia na konferencyą czegoś takiego, co by już mniej-więcej przez organa rządowe wyrozumianem i rozzebranem było, Minister skarbu upoważnił referenta całego tego przedmiotu w Ministerstwie, Radcę ministeryalnego barona *Schlechta* do znieszenia się z krakowskimi delegowanymi w czasie dyskusji i pisania projektu, i udzielania im w tym dziele swęj rady i uwag dla sporządzenia operatu, do przyjęcia na konferencji kwalifikującego się.

Taki był wypadek konferencji ministeryalnej w dniu 8mym października, a zatem przed *dwoma miesiącami* odbytej, z którego już raz w Nrze z dnia 15go października zdaliśmy sprawę. — Obecnie znajdujemy się w połowie grudnia i zachodzi pytanie, dlaczego delegowani z strony Rady miasta i pogorzalców bawiący ciągle w Wiedniu, polecenia danego im przed dwoma miesiącami dotąd niedopełnili?...

Następująca krótka relacya toku, jakim poszedł ten cały interes, posłuży najlepiej do wyjaśnienia powodów tej w istocie smutnej i niepojętej zwłoki.

Delegowani Rady miasta znaleźli się w obec polecenia Ministra skarbu bez odpowiednich instrukcyj i pełnomocnictwa. Zdawszy przeto sprawę z konferencji w dniu 8mym października odbytej i zawiadomiwszy Radę miasta Krakowa o odebraniem w jej skutku poleceniu, w celu przyspieszenia ile można poleconego sobie operatu, gdy oczywistą było rzeczą, że o pisaniu projektu na drodze korespondencji delegowanych z Radą miejską, myśleć niepodobna, zażądali od Rady pełnomocnictwa do przeprowadzenia dyskusji z delegowanymi od pogorzalców i referentem ministeryalnym na miejscu w Wiedniu, zastrzegając, że projekt na tej drodze za wspólnem porozumieniem się przygotowany, *przed wniesieniem go na konferencyą ministeryalną*, Radzie miasta Krakowa do ratyfikacji przesyła.

Rada atoli miejska nie znalazła się być spowodowaną przystąpić do propozycji swych delegowanych i uczynić zadość ich żądaniu. Rada miasta Krakowa, mimo, że jej dobrze wiadomo było, że projekt nie inaczej, tylko *za porozumieniem* się z delegowanymi od pogorzalców i referentem ministeryalnym w *Wiedniu* pisany być może i musi; uznała jednak za stosowne napisać ten projekt *w Krakowie sama*. Przez 5 więc okładem tygodni najprzód w Komitecie a potem w Radzie odbywały się dyskusyje nad rzeczą, która o tyle skutek mieć mogła, o ile nie w Krakowie i nie przez Radę miejską *jednostronnie*, ale w Wiedniu — i *wspólnie* przez delegowanych od Rady i pogorzalców, tudzież referenta ministeryalnego zaprojektowaną zostanie.

Wypadkiem pięcioletniej dyskusji w Radzie miejskiej, był projekt, który w N. 268 z d. 20 listop. pisma naszego, w zdaniu sprawy z posiedzeń Rady miejskiej ogłosiśmy.

Projekt powyższy nadeszły do Wiednia w dniu dopiero 11tym listopada, komunikowanym być musiał delegowanym od pogorzalców, tudzież referentowi ministeryalnemu.

Referent ministeryalny zarzucił projektowi, że w nim nieznajduje jasno określonej zasady co do

odpowiedzialności gminy za udzieloną jej pożyczkę. Odpowiedzialność ta, na której jasnym i dobitnym zdefiniowaniu Rządowi jak najwięcej zależy, była zdaniem jego w projekcie określona w sposób tak niepewny i ogólny — i skutki danego zaręczenia przemilczający — że Rząd na redakcyi dotyczących artykułów poprzestać w żaden sposób niemógł.

Delegowani od pogorzalców zarzucili z swęj strony projektowi: 1) że zasada, na której przeprowadzeniu najwięcej im zależy, od której wreszcie przyjęcia, zależy możność pogorzalców korzystania z pożyczki, to jest, zasada umorzenia na tej lub innej drodze wcześniejszych wierzytelności ich własność obciążających, i pozwalająca im zaciągać nowe i stawiać jakie-takie tych nowych wierzytelności bezpieczeństwo, znajduje się w projekcie Rady miejskiej zupełnie pominiętą.

2) że zasada przez Radę miasta Krakowa do udzielenia pogorzalcem pożyczki gminnej przyjęta, to jest, że pożyczka ta łącznie z wcześniejszymi wierzytelnościami, nie może przenosić  $\frac{3}{4}$  części wartości domu *przed pożarem*, wyrównywa zasadzie, że pożyczka gminna nikomu z pomiędzy pogorzalców przyznana nie będzie, albowiem z urzędowego wykazu (hypotecznego) aktywów i passywów realności popalonych, ministerium przez komisją zaufania z grona pogorzalców złożonego, wynika, że wartość tych realności *przed pożarem*, jest już dziś w  $\frac{3}{4}$  części obciążoną. Skutkiem czego, większa część pogorzalców, nie mogłaby zupełnie korzystać z pożyczki; ci zaś co by ją mieli przyznana, uzyskaliby ją w wysokości do odbudowania ich domów, niedostatecznej.

3) że wreszcie prawo pogorzalców powzięcia pożyczki, na zasadach nawet przez Radę miejską ustanowionych, nie jest nigdzie projektem stanowczo i bezwarunkowo określone, ale że go projekt czyni wszędzie zawisłym *od okoliczności* i uznania Rady miejskiej, skutkiem czego pogorzalecy przychodziliby do pożyczki nie *ex lege* ale w drodze koncessyi, i w uzyskaniu tej koncessyi, od złej lub dobrej woli Rady miejskiej zawisłymi by być musieli.

Zarzuty powyższe uznali być słusznymi sami delegowani Rady miasta Krakowa obecni w Wiedniu: a gdy z tego pokazało się, że projekt w tej postaci jak był przez Radę miasta Krakowa sporządzony, zadaniu delegowanych *przedstawienia projektu sporządzonego za wspólnym porozumieniem się delegowanych i referenta ministeryalnego* nie odpowiada, wypadało się zająć napisaniem innego, do polecenia ministra skarbu więcej zastosowanego.

Do napisania tego *innego* projektu delegowani Rady miasta Krakowa obecni w Wiedniu, znaleźli się być umocowani daną im z strony Rady miasta instrukcją, w której Rada miasta Krakowa upoważniła ich do *przeprowadzenia dyskusji z delegowanymi od pogorzalców na zasadach projektu przez Radę miasta przygotowanego*, a gdy zasady projektu w Wiedniu za wspólnym porozumieniem się sporządzonego, są w istocie analogiczne zasadom projektu przez Radę miasta nadesłanego, Delegowani Rady, złożwszy do protokołu projekt ostatni, to jest przez Radę Miejską nadesłany, przystąpili do projektu zredagowanego za wspólnym porozumieniem się z delegowanymi od pogorzalców i referentem ministeryalnym.

Projekt, o którym mowa, dzieli się na dwie części, z których pierwsza dotyczy: warunków pod



jakiemi rząd gminie a gmina pogorzelncom pożyczkę udzielać ma. Drugą zaś obejmuje projekt do rozporządzenia zaprowadzającego w Krakowie *Stowarzyszenie kassy umorzenia wierzytelności, na pogorzelniskach przed dniem 26 lipca 1850 zabezpieczonych.*

Główne zasady projektów wyżej wymienionych połączonych z sobą jak najściślej i wzajemnie na siebie oddziaływających, są następujące:

1) Zaprowadzonym będzie w Krakowie *Towarzystwo kassy umorzenia etc. etc.*

2) Każdy właściciel domu spalonego w dniach 18 i 26 lipca r. b. może być członkiem stowarzyszenia, jeżeli do niego dobrowolnie przystąpi, lub też przez wierzycieli swoich do przystąpienia pociągniętym zostanie.

3) Każdy stowarzyszony ma prawo spłacenia wierzytelności swoich przed dniem 26 lipca na domu jego zabezpieczonych, obligacyami kassy umorzenia  $\frac{1}{100}$  rocznego procentu przynoszącemi, które w przeciągu lat 28 z funduszu amortyzacyjnego *al pari* wypłacone i umorzone być muszą.

4) Każdy wierzyciel obowiązany jest przyjąć obligacye powyższe, w wypłacie swej należności, a to bez względu na wcześniejsze umowy lub transakcye.

5) Towarzystwo spłaca obligacyami, długi swych członków samo, w zamian za podstawienie siebie w miejsce spłaconej wierzytelności.

6) Towarzystwo w żadnym przypadku nie udziela na żaden dom pożyczki wyższej od summy na spłacenie wierzytelności domu potrzebnej.

7) Stowarzyszeni, opłacają od pożyczki z towarzystwa w obligacyach zaciągniętej  $\frac{1}{100}$  rocznie bieżącego, a  $\frac{2}{100}$  rocznie amortyzacyjnego procentu do kassy towarzystwa.

8) Miarą wysokości pożyczki, którą każdy z stowarzyszonych od towarzystwa w obligacyach w celu spłacenia swych wierzycieli zaciągnąć może, jest summa, z urzędowego oszacowania gruntu i pozostałej po pożarze nieruchomości wynika.

9) Jeżeli długi, przenosić będą summę *ad 8* ustanowioną, towarzystwo dopóty pożyczki nie udzieli, dopóki pozostali i pożyczką od towarzystwa nie mogący być spłaconemi wierzyciele, pierwszeństwa hipotecznego na rzecz pożyczki, od gminy do restauracyi domu zaciągnąć się mającej, *dobrowolnie* nie ustąpią, tudzież dopóki Rada Miejska, pożyczki ostatniej, to jest gminnej nie przyzna.

10) Gdyby wierzyciele o których *sub 9* jest mowa, pierwszeństwa hipotecznego dobrowolnie ustąpić nie chcieli, pożyczka ani przez towarzystwo, ani przez Radę Miejską nie będzie mogła być udzieloną, i dom taki sprzedany będzie przez publiczną licytacją, zobowiązkiem wyrestaurowania go w lat 2.

11) Jeżeli towarzystwo wedle zasady *sub 8* spłaci obligacyami swemi wszystkie wcześniejsze wierzytelności tak, że pożyczka na restauracyę domu od gminy zaciągnąć się mająca, będzie mogła w hipotece zająć drugie po towarzystwie miejsce, Rada Miejska udzieli z swej strony pożyczkę na restauracyę domu potrzebną.

12) Miarą wysokości pożyczki przez gminę na restauracyę jakowego domu udzielonej, będzie kosztorys jego restauracyi przez Radę Miejską zatwierdzony, z którego Rada Miejska ma prawo wykreślenia wszystkich pozycji, ozdobę więcęj i zbytek aniżeli gruntowność budowy zapewniających.

13) Z summy kosztorysu tak ustanowionego stracone będą summy przez pogorzelnca z kompanij assekuracyjnych albo z funduszy składek pobrane, i reszta dopiero do dopełnienia summy kosztorysu potrzebna, assygnowaną zostanie jako pożyczka od gminy udzielona.

14) Wypłata pożyczki gminnej, dźać się będzie za assygnacyami Rady Miejskiej do ces. król. kassy filialnej w Krakowie, w ratach przez Radę Miejską, w stosunku postępu budowy postanowionych. Rada Miejska ma nadto prawo

dozorowania przedsięwziętej budowy, i przymuszenia właściciela do zabezpieczenia domu w kasie ogniowej.

15) Każdy dom pożyczką towarzystwa i gminną obciążony, assekurowany być musi w kasie ogniowej, w całej wartości budowy, bez względu na materiał, czy takowy będzie drewniany, żelazny lub murowy. W razie nowej klęski pożaru Rada miasta Krakowa, w depozycie której police assekuracyjne złożone być muszą, będzie miała prawo odebrać z kassy ogniowej wynagrodzenie szkody właścicielowi przypadające i po zaspokojeniu z niego należytości towarzystwa i gminy o ile pozostała po pożarze wartością nieruchomości nie zostaną pokryte, resztę do rąk właściciela domu zwróci.

Na tych głównych zasadach oparte są projekta minist. złożone się mające, z których wypada, że nikt pożyczki gminnej nie dostanie kto się nie wywiedzie, że wcześniejsze jego wierzytelności w przeciągu 28 lat umorzone zostaną, tudzież że i pożyczka gminna po upływie tego czasu pierwsze miejsce hipoteczne na jego domu zajmować będzie, nawzajem, że nikt pożyczki od towarzystwa dopóty nie dostanie i wierzycieli wcześniejszych obligacyami kassy umorzenia nie będzie mógł spłacić, dopóki nie udowodni, że pożyczka od gminy na restauracyę domu potrzebna, jest mu z strony Rady Miejskiej akordowaną, a tém samém dopóki nie stawi rękojmi, że dom jego rzeczywiście restaurowanym będzie.

Obszerne powyższe wypracowania przeprowadzili już w Wiedniu delegowani nasi przez konferencyę z Radcą ministr. bar. *Szlechta*, tudzież z Radcą ministeryalnym p. *Rada*, którego ostatniego zdania jako Referenta bankowych przedmiotów okazała się potrzeba zasiągnąć, pod względem głównie projektu do stowarzyszenia kassy umorzenia. Jak tylko więc prace powyższe przedłożone i na czysto przepisane zostaną, delegowani nasi wniosą je na konferencyę ministeryalną, o skutku której w swoim czasie donieść nie zaniebdamy.

W liście korespondenta naszego z Berlina ujrzą czytelnicy stan obecny opinii publicznej w Prusach po odroczeniu Izb:

† Berlin 6 grudnia. Burza minęła. Roznamiętnione długi polityczną niepowinnością umysły wracają powoli do spokojności. Kraj pójdzie za przykładem stolicy. Wybuchy gniewu i oburzenia, wypędzone z sejmu, chronią się do dzienników. Polityka zabiera numery, wychodzące z granic umiarkowania. Prasa ministeryalna z swej strony usiłuje całym zasobem dziennikarskiej polemiki osłabić wrażenie głosu sejmowego, i powstrzymać opozycyjny prąd opinii publicznej. Nie trudno jej znaleźć zwolenników w zasadach, a sprzymierzeńców i obrońców w usiłowaniu. Ludzie liczby, pokcia i miary, miłośnicy dóbr materialnych, jak wszędzie tak i tutaj, stawają po jej stronie. Dla nich niczem strata dóbr idealnych, swobód, znaczenia państwa. Rozszerz im związki celny, otwórz granice wschodu; Austria i Rosya nie znajdują szerszych dla siebie przyjaciół. — To też i organa ich, *Gazeta Vossa*, zaraz nazajutrz po odroczeniu sejmu, *Gazeta Spenera*, parę dni później, przeszły z opozycyjnego do ministeryalnego obozu, i wależą dziś wspólnie z *Niemiecką Reformą* przeciwko tym, którzy wyrzucić chcieli system polityki pokoju *à tout prix*, i szukać w wojnie ocalenia kraju. Polemika dzienników tych, jakkolwiek obłąkana opinia publiczna i wykopuje grób dla wszelkich wyższych i szlachetniejszych uczuć, myśli i czynów; trzyma się jednakże w granicach przystojności i nie opuszcza stanowiska konstytucyjnego. Ale trzeci organ prasy, który poprostu wziął w opiekę swą ministerstwo, a ministerstwo w krytycznym położeniu swém w obec kraju i sejmu, opuszczone od wszystkich, opiekę tę nad sobą było przyjęło, — organ absolutyzmu i junkierstwa pruskiego, tak zwana *Kreuz-Zeitung*, dopiawszy po części celu swego, którym było zawsze pojednanie się z Austrią i powrót do świętego przymierza, broni dziś ministerstwa w sposób tak niegodny i kompromitujący, że *Niemiecka Reforma*, jako organ szczególnie ministeryalny, ujrzała się w konieczności wyparcia się spółki swej z chwilową swą aliantką i zaprzeczenia wyrażonego dążności i zasad, które rzeczona gazeta rządowi podsuwa. Organ ten w przyjętym przez siebie paszkwilowym sposobie, jak niegdy przeciw demo-

kratycznemu tak dziś przeciw konstytucyjnemu stronnictwu, wylewa na papier tyle żółci, nienawiści, ośzczerstwa, kłamstwa i wszelkiego rodzaju częstokroć dowiecipnej złośliwości, że wszystko co nosi nazwisko konstytucyjne — ludzie i rzeczy — wygląda, jakby bezrozumem, zarazą, że nie powiem, zbrodnią publiczną było napiętnowane. Nie dość na tém, organ absolutyzmu wymierza pociski swe śmiało i bez ogródki, wprost przeciw konstytucyi, której bliski przepowiada koniec, jeżeli Izby z tym samym powroćcą duchem i nie okaza się powolniejszymi żądaniom rządu. Czas położyć koniec tym ekliwym kłótniom konstytucyjnym i powrócić koronie nieograniczoną wolność i prawo stanowienia o swej egzystencyi, wydawania praw, wybierania podatków i zaciągania pożyczek! Dziennik rzeczony przedstawia i rozbiera podobne myśli i zamiary nie już jako swoje własne życzenia, ale jako myśli i zamiary, które leżą i powinny leżeć w usposobieniu dzisiejszego rządu.

Widocznym jest cel podobnych insynuacyj. Mają one utrzymać i obudzać coraz większą podejrzliwość pomiędzy narodem, a rządem; mają ostatecznie przygotować i wywołać konflikt wewnętrzny, który egzystencyą obecną konstytucyi uczyni niepodobną. Istotnie z każdym dniem rośnie w opinii obawa, że gabinet dzisiejszy rozwiąże odroczone Izby jeszcze przed terminem ich zebrania się, a jeżeli nie przed, to po nim. Nie podpada bowiem wątpliwości, że Izby nie z lepszym, lecz z gorszym duchem powrócą. Konferencye drezdeńskie, taka tu ogólna opinia, do niczego niedoprowadzą, chyba do tém większego poniżenia Prus. W takim razie rząd nic od sejmu nie uzyska, i będzie musiał rozwiązać go. W nowo nakazanych wyborach będzie tą razą miała udział i demokracja. Nowe Izby stawiają tém silniejszą opozycją przeciw rządowi. Następstwo nie trudne do odgadnienia. Panujący przysięgł na konstytucyę pod warunkiem, że panowanie według niej będzie mu uczynione możebnem. Następca tronu weale na nią nie przysięgł. Nie potrzeba będzie uciekać się do sołtmów, aby usprawiedliwić zawieszenie lub pochowanie poprzysiężonej ustawy. Francya, Hiszpania, Neapol, przedstawiają nam dosyć podobnych przykładów. Lecz cóż dalej? Nie pytajmy, co będzie dalej; lecz czekajmy, czy lub aż spełni się to, co jest przedmiotem dzisiejszej obawy. Może obawa ta próżna, może konferencye drezdeńskie pomyślne dla sprawy wolności konstytucyjnej będą miały rezultat. Ministeryalne organa pruskie zaręczają uroczystym tonem, że rząd wiernie stać będzie przy konstytucyi, i że egzystencya i rozwój jej nigdy załżeć nie będą od nowej organizacyi Niemiec. Niestety! organa ministeryalne straciły zaufanie u narodu. Rząd dzisiejszy uważany jest za sposobny do wszystkiego. Ostatni numer *Reformy* pisze panegiryk świętego przymierza! Dzienniki konstytucyjne polityka konfiskuje! *Kreuzzeitung* wywiesza bezkarnie chorągwie absolutyzmu! Czegóż jeszcze potrzeba. Omnia jam fiant, fieri quae posse negabam.

### Przegląd Polityczny.

Podane przez nas punkta na zjeździe ołomunieckim przyjęte zgadzają się zupełnie z wyjaśnieniami jakie w tym samym przedmiocie dał minister spraw zagr. w Izbie deputowanych w Paryżu z okazji kredytu na wystawienie armii obserwacyjnej. Zdaje się więc że z dwóch różnych stron zgodne wiadomości noszą na sobie cechę prawdy, mimo że im jęj zaprzecza urzędowy *Drezdeński Tygodnik*. Pismo to zaprzecza jak najuroczyściej jakoby na zjeździe owym miały stanąć układy w sprawie heskiej lub holsztyńskiej, jak również aby milczeniem pominięto *Bundestag*. Drobne państwa niemieckie jak już powiedzieliśmy nie raz, lekają się nowego urzędzenia Niemiec, które odmiennem zapewne będzie od przedmarcowego i znacznie wpływ ich ograniczy. Zgoda silnych złowróżną jest dla słabych, a tu i owdzie zaczynają wychodzić na jaw wieści o podziale nowym Niemiec. Ze kwestya bynajmniej nie jest rozstrzygnięta, nie ulega żadnej wątpliwości, bo cóż postanowiono we względzie organizacyi Niemiec? oto że za nimby do wojny przyszło, poprzednio narady się rozpoczną. Agio od srebra i złota podniosło się znówu na giełdzie wiedeńskiej, wiara w pokój jeszcze się nie utrwaliła zupełnie.

Uzbrojenia pośrednich państw niemieckich trwają ciągle, a jeżeli wstrzymano w München zakupno koni, to znów w Stuttgardzie powołano wszystkich czasowo uwolnionych od wojska. Niepewność ta kilka dni jeszcze trwać będzie, nieznaną nam jednak przyczyna tak częstych zmian w rozporządzeniach, a może również nie znana ona interesowanym stronom.

Dania niezadowolniona z konferencyj, sądzi bowiem że udział Prus w pacyfikacyi księstw paraliżować będzie czynności i że Austria pogodziwszy się z Prusami nie ma interesu energicznie za Danią przemawiać. Rząd duński pragnąłby konieczności wnieśzania się Rossyi czynnego.

— Otrzymałmy już sprawozdanie z posiedzenia Izby francuskiej na którym rozbierano żądanie kredytu 8,460,000 fr. Rząd, jakżeśmy wczoraj donieśli, nie cofnął go, jen. Lahitte wprawdzie doniósł o rezultacie konferencyj oł-



munieckich ale oświadczył że rząd musi być w pogotowiu na wszelkie następstwa sprawy niemieckiej. P. Rémusat dodał że w chwili złożenia projektu było prawdopodobieństwo wojny, teraz zaś jeszcze jest jej możliwość. Minister spraw zagr. zakończył mowę swoją zwykłym ogólnikiem że środka tego wymaga duch anarchii i buntu, lecz gdzieby on się objawiał, nie powiedział. Tak w ciągu całego posiedzenia oczewistą była niewczesność projektu i niekonsekwencja rządu, który ogłasza się neutralnym w czasie najgłębszego pokoju i uzbraja się kiedy sąsiadnie państwa rozbrajać się zamyslały. Opozycja domagała się odroczenia dyskusji, ale większość zezwoliła na kredyt 466 głosami przeciw 213.

Zdaje się iż rząd sam nie zawierza niebezpieczeństwu wojny i obawie anarchii w departamentach wschodnich, bo wyrzekł się projektu zwiększenia garnizonów wschodnich i dał urlop takiej liczbie żołnierzy jaką pod broń powołał. Zresztą wiadomości żadnych, spokój w Paryżu i w całym kraju najgłębszy.

Wiedeń 8 grudnia. W tych dniach ogłoszoną będzie nowa taryfa celna, której przepisy, o ile przyniosą ulgę przemysłowi, z dniem 1 stycznia obowiązująco będą wszystkie kraje monarchii niewyłączając Węgry i Lombardzko-Weneckiego królestwa; z dniem 1 maja wejdzie w zupełne wykonanie, a tem samem cała dotychczasowa taryfa przywózowa, wywózowa i transytowa z r. 1829 i 1838 zostanie zniszczona, podobnie jak wszystkie inne rozporządzenia i przepisy celne dotąd istniejące. Nowa taryfa zasadza się na systemie klasyfikacji, mianowicie wszystkie towary podzielone zostały pod względem celnym na 32 klasy, a te znowu na poddziały, przezco manipulacja celna znacznie będzie ułatwiona. Jako miarę opłaty, przyjęto pewną wagę celną. Centnar celny waży 89 1/4 funtów wiedeńskich. Z wyjątkiem soli kuchennej, prochu strzelniczego, tytoniu i palnych preparatów, oraz niektórych szkodliwych zdrowiu towarów, mogą być wszelkie przedmioty przywożone i wyprowadzane za opłatą celną, bez osobnego pozwolenia. Taryfa szczególniej ukorzystnia handel podami surowymi i pomocniczymi dla przemysłu, dalej przedmioty sztuki, gospodarstwa wiejskiego i rzemiosł. Znaczna liczba artykułów, dotąd wysokim cęmem obłożonych, jest od takowego zupełnie uwolniona, cęo od innych znacznie niższe. Taryfa ta będzie obowiązująca przez lat 5 1/2 i przez ten czas żadne w niej zmiany, wyjąwszy za uchwałą sejmów lub w skutku połączenia celnego z Niemcami albo Włochami, wprowadzone nie będą.

Ministerium, które w ostatnich czasach prawie wyłącznie zajęte był kwestyami zagranicznymi, wraca teraz do spraw wewnętrznych, a mianowicie wzięto znowu pod obrady statut dla włoskich prowincyj; marszałek Radecki stanowczy wpływ wywiera na toczące się w tej mierze dyskusje; wszakże, chociaż minister skarbu nagli o zwolnienie sejmów krajowych, do przecięcia nie zdaje się, aby rzeczony statut mógł być ogłoszony, pierwój, zanim stosunek Austrii do Niemiec niebędzie stanowczo określony.

Według *Neuigkeitsbureau* nominacya marszałka Radeckiego wodzem naczelnym wszystkich wojsk austriackich już jest stanowczo uchwalona. Jako przysługę gubernatora Lombardzko-Weneckiego królestwa, wskazują jednego z arcy-książąt cesarskiego domu.

Wczoraj przybył do Frohsdorff p. Aramon de Sauvan, w misji poufnej francuskich legitymistów do hr. Chambord.

Z powodu zamknięcia drukarni pana Koprsiwa (w Morawie) dziennik *Presse* przestał wychodzić; naczelny redaktor p. Zang zamysla przenieść się do innego miasta a tym czasem dziennik wychodzić będzie litografowany.

Ze statystycznego wykazu obecnego stanu handlu i przemysłu w Austrii okazuje się, że pod względem handlowym i przemysłowym Lombardzko-Weneckie królestwo najpierwsze w monarchii zajmuje miejsce, po nim idzie niższa Austrija ze stolicą. Pod względem przemysłowym Czechy najwyżżej stoją pomiędzy Niemcami i Węgierskimi prowincjami. I tak w Lombardyi wraz z Wenecją jest 2874 fabryk, 172 bankierów, 833 handliów hurtowych, 14,180 handliów cząstkowych, 223,000 warsztatów 46,800 rozmaitych zatrudnień. W Galicji: jest 252 fabryk, 32 bankierów, 10 handliów hurtowych, 2826 cząstkowych, 50,126 warsztatów i 4381 rozmaitych zatrudnień.

#### NIEMCY.

Berlin 6 grudnia. Wielu utrzymuje, że konferencje drezdeńskie będą właściwym teatrem walki obu państw niemieckich. Tymczasem niemasz żadnych do tego wskazań, owszem połączenie się we wspólnych interesach Austrii i Prus utworzy w Niemczech system dualizmu, który wygodnie zaprowadzonym być może, i to na szkodę małych państw. Bawaria która spodziewała się jeżeli nie zdobyczy i łupu to przynajmniej zwrotu kosztów wojennych i wpływu w Niemczech, najmocniej może uczuła dziś niepewność własnego losu. Prusy wyrzekną się Unii ale i

Austrija wyrzeknie się Bundestagu i naprzód nazwiska znikną, a za nimi pójdzie i rzecz sama. W tej obawie zupełnego zapomnienia i zagłady państw drobnych leży przyczyna starania się z ich strony o reprezentacya narodową przy związku, a to celem postawienia trzeciej potęgi, któraby zawsze w interesie małych rządów jako mniej dla niej strasznych działała.

Niemiecka gazeta *Powszechna* donosi z Kassel pod dniem 4 grudnia, iż na dworze elektora w Wilhelmsbad oczekują tylko na ustąpienie wojsk pruskich, by powrócić do stolicy. Elektor zamierza ogólną amnestyą położyć tamę dalszej opozycji legalnej, ale w takim razie dni Hassenpflugaby byłyby policzone. Tenże sam dziennik mówi dalej, iż wieczerem rozeszła się wieść o bitwie między Prusakami i Bawarczykami pod Hersfeld, ale później okazała się być fałszywą; początek jej zaś powstał z doniesień gazety Kasselskiej, która pisała z Hanau pod d. 3 b. m., iż wojska związkowe otrzymały nakaz postąpienia ku Kassel i otwarcia sobie drogi przemocą; można być jednak pewnym, że Bawarczyki przekroczyli linię demarkacyjną. Spotkanie jest bardzo prawdopodobnem, bo jen. Gröben obsadził wyżyny Hersfeldu artyleryą, urządzać kazał na przedzie ruchomy szpital obozowy, przygotować lokomotywę w Bebra do posługi pocztowej i zgromadził nagle znaczne siły do Hersfeld. Wszystkie te jednak ruchy wojenne, poczytujemy za przygotowanie do wypełnienia warunków konwencji ołomunieckiej, nie widzimy bowiem żadnego powodu, dla czego by gabinet berliński miał nagle zmienić swoją politykę.

*Globe* pisze, że marszałek Radecki i generał Wrangel od dawnego czasu zostawali w korespondencji i że ich usiłowaniami przypisać należy w znacznej części załatwienie kwestyi niemieckiej na drodze poufnej. „Przyjacielskie porozumienie się tych dwóch wodzów — pisze rzeczony dziennik — przytłumi zapewne wojenne wzburzenie, a wojska pokazałyby tylko swoją gotowość w przytłumieniu wszelkiego ruchu, jakiby partya rewolucyjna znowu usiłowała.

Generał-adjutant króla pruskiego hr. Brühl podał się do dymisji dla swoich stosunków przyjacielskich z ministrem Radowiczem i takową otrzymał.

Generał hr. Moltke zamianowany przez króla duńskiego jenerałem komisarzem wojennym księstwa Szleswickiego.

Wszystkie dzienniki duńskie okazują niezadowolenie z rezultatów konferencji ołomunieckiej, rządowe nawet organa nie tają się z niechęcią swoją ku gabinetowi austriackiemu, po którym, jak mówią, spodziewała się Dania stanowczego w sprawie księstw orzeczenia i energicznych kroków. Rząd podobno stara się przenieść kwestyę po za obręb narad drezdeńskich, na drogę dyplomatyczną, w czem liczy na pomoc Rosyi, a nawet i Francyi. Przyjęte przez dwa mocarstwa niemieckie zasady uchwały związkowej z dnia 17 września 1846 r. nie zapewniłyby Danii wiecznego posiadania Holsztynu.

Zaprosiny jenerała Radowicza na objad do królowej angielskiej do Windsoru są przedmiotem zaciętych dziennikarskich sporów. *Times* najzaciętszy nieprzyjaciel pruskich unifarnych dążności wylewa całą żołą na upadłego ministra, nieprzebacza nawet dworowi własnemu, a tem mniej Koburgom, których słuźnie za najzarliwszych stronników unii uważa. Brak miejsca niedozwala nam dziś umieścić artykułu, w którym cała polityka kontynentalna Torysów z okazji tego objadu w każdym się wierszu przebieja. Pamiętamy z czasów ministerium Melbourne, ile każdy krok prywatny królowej, przybiera na siebie charakter polityczny u stronnictw angielskich.

#### FRANCJA.

Paryż 3 grudnia. Prefekt policji pan Carlier umieszcza w dzisiejszych dziennikach następną notę, „Znane są zebrania uchodzące pod nazwiskiem *cercle du passage de l'Opéra* i odbywające się w jednym z passażów tego imienia. Wiadomo również, że tam przed i po otwarciu giełdy odbywają się kupna i sprzedaże papierów publicznych. Zbyteczną byłoby rzeczą wykazywać niebezpieczeństwa takich operacyj, które się dzieją w tym miejscu, nie mających cechy poważnej, dokonanych bez cechy prawnej, słuźących za podstawę negocyacyom, a zawieranych z wycieczkami pod wpływem wiadomości fałszywych i prawdziwych, które choć zysku każe rozpuszczać. W każdym razie jest to ułbienie przepisom obowiązującym w tej mierze. Giełda paryzka przeznaczona wyłącznie na operacye papierów publicznych, zawierane za pośrednictwem machlarzy wekslowych zamianowanych prawnie, sama tylko daje rękojmią publiczności, która jest nieodzowną we wszystkich interesach. W skutek tego prefekt policji widział się być zmuszonym zakazać operacyj giełdowych odbywających się w pasażu opary i dał zlecenie, „ażeby wstrzymano wszystkie interesa, które się nawet w samej giełdzie zawierają, ale po upłynieniu oznaczonej godziny.“ Jakoż komisarz giełdy uwiadomił publiczność, że odtąd wszelkie interesa na sa-

miej tylko giełdzie i to do godziny trzeciej zawierane być mogą, wszelkie zaś inne negocyacye w tak zwanych pobocznych giełdach cierpieniami nie będą.

Zgromadzenie zajmowało się dzisiaj wnioskiem odnoszącym się do prestacyj naturalnych. Jest to kwestya zapewne bardzo ważna, ale tylko miejscową publiczność obchodzić mogąca. W biurach krążyła wiadomość, którą poparły artykuły z *La Patrie* i *Monitora*, iż w skutek zmiany stosunków sprawy niemieckiej i usuniętej trwogi wojny, ma być cofnięty projekt zawezwania 40,000 ludzi pod broń, a za tem, że i rząd od kredytu wymaganego odstąpi. Wypadek ten byłby łatwym do przewidzenia i znajduje powszechną wiarę w Paryżu, bo jakżeby korzystać mógł mieć gabinet w upieraniu się przy kredycie. Powoływać ludzi pod broń napróżno, narażać się na nieprzyjazną przestrożę od zgromadzenia? w każdym więc razie lepiej projekt cofnąć zawczasu.

Napływ monety złotej znajdujący się w obiegu we Francyi jest tak wielki, że wkrótce zniknie od niego agio. Jeden ze znaczniejszych wekslarzy zmienił w tych dniach przeszło milion franków na złoto biorąc za agio po franku od tysiąca. Zadnemu z prywatnych, bankierowie nie chcą już dawać agio od złota.

Powiadają, że jeden dom handlowy angielski rezydujący w Paryżu i Londynie chce się podjąć pożyczki Mazziniego.

*Araldo* dziennik tygodniowy neapolitański donosi, że tenże rząd zakazał święto: *Cosmos Humboldta*, jak niemniej wszystkie pisma: *Szyllera*, *Mollera*, *Shakspear*, *Lamartina*, *Lukrecyusza*, *Sismondiego*, *Luciana*, *Sofoklesa* i *Thiersa*!!

Renty 3% 58—10 Renty 5% 93—90 pad. 15 cnt.

#### Kronika miejscowa.

Kraków 9 grudnia. Dzisiejszy targ był bardzo wielki, ale kupców było mniej i ruch też był mniejszy. Żyto (700—800 korecy) płacono po 5 1/4—5 1/2; pszenica (500—600) po 6 1/2—7 1/4; jara 6 1/4—6 1/2; jęczmień (200) 3 3/4—4 1/2; groch 5 1/2—6 1/4; kasza jaglana 7 1/2—8 1/2.

Organizacya komory Królestwa Polskiego rozpocznie się z pewnością w tych dniach, i nowe przepisy wejdą w wykonanie od nowego roku. Jenerałny intendent już się znajduje na miejscu; przepisy mają być bardzo surowe.

W tych dniach, jak nas smutna wiadomość dochodzi, wykonaną będzie w mieście naszym kara śmierci na szubienicy. Jest to wypadek nieznan u nas od lat 27. W ostatnich latach zeszłego i pierwszych obecnego wieku, mniej były rzadkami podobne egzekucye, i tak:

1) W roku 1798 Jan Banda, z Stryżewia, lat 23, katolik, żonaty, włościanin, wyrokiem z dnia 12 kwietnia 1798 skazany został za morderstwo rozbójnicze na powieszenie, co wykonano następnego dnia 13go kwietnia.

2 i 3) Tomasz Tatarowicz, z Bukowa, lat 24, katolik, stanu wolnego, słuźący i Franciszek Koralczyk z Woganowic w Galicji, lat 20, katolik, stanu wolnego, włościanin, wyrokiem z dnia 3go czerwca 1799 w Krakowie skazani zostali za morderstwo rozbójnicze na szubienicę, co wykonano 4go czerwca 1799.

4, 5, 6 i 7) Józef Chrzyszczewski, z Bartłomiejowic w Królestwie Polskim, lat 48, katolik, żonaty, szlachcie; Jan Dąbrowski, z Pszczyny, lat 28, katolik, żonaty, szlachcie; Jacenty Dąbrowski, z Pszczyny, lat 20; Józef Chrzyszczewski, z Kaźmierzy w Królestwie Polskim, lat 25, katolik, stanu wolnego, szlachcie, wyrokiem z dnia 18 paźdz. 1799, skazani zostali za morderstwo rozbójnicze na powieszenie, co następnego dnia na wszystkich czterech dokonano (14go paźdz. 1799).

8) Józef Opalski, ze Skały, lat 23, katolik, wdowiec, mieszczanin, wyrokiem z dnia 15 kwietnia 1803 za morderstwo własnej żony, skazany na powieszenie, co wykonano nazajutrz t. j. 14go kwietnia 1803.

9) Świętkowna Rozalia, z Malecz w Tarnowskim, lat 26, katolicka, stanu wolnego, w księgach zapisana jako wdowiec, wyrokiem z dnia 4 maja za morderstwo rozbójnicze skazana na szubienicę, co wykonano 5go maja 1806 r.

10) Krzywda Jerzy, lat 26, żonaty, włościanin z Mączków, wyrokiem z dnia 5 lipca 1806 za morderstwo rozbójnicze skazany na powieszenie, co wykonano 7go lipca 1806.

11) Grzyb Mikołaj, z Wawrzeńcyc, lat 26, katolik, stanu wolnego, włościanin, za morderstwo powieszony 6go czerwca 1811.

12) Ziemielińska Agata, z Wawrzeńcyc, lat 31, katolicka, wdowa, w dniu 6 czerwca 1811 r. została ściętą.

13) Gorgon Mateusz, z Ojcowa, lat 21, katolik, włościanin handlujący, za morderstwo powieszony 9go sierpnia 1811.

14 i 15) Straybel Antoni, lat 26, katolik, stanu wolnego, kupiec; Straybel Jan, lat 36, katolik, żonaty, garbarz, objaz z Radomia, na mocy wyroku z dnia 7go października za morderstwo powieszony.

16) Pulszczechowski, z Rohatyna, z cyrkulu Brzeżańskiego, lat 36, katolik, żonaty, szewc, wyrokiem z dnia 21go maja 1816 za rozbójnicze zasacone morderstwo skazani na powieszenie, co wykonano 30go października 1816.

17) Woliński Wojciech, z Radwanowic, katolik, wdowiec, zagrodnik, wyrokiem z dnia 8 kwietnia 1824 za morderstwo własnej żony skazany na powieszenie, co wykonano 17go sierpnia 1824.

TEATR. Na benefts p. Linkowskiego przedstawiono we Czwartek *Revisor* komedya Gogola. Jest to satyryczno-humorystyczny szkic obyczajów czynownictwa stanu w Rosyi; — trochę nad-



zwyczaj prosta: W pewnym powiatowym miasteczku spodziewają się przybycia Rewizora z Petersburga; horodniczy, kurator szpitalów, poczmistrz, przełożony szkół, zgłębia wszyscy urzędnicy drżą ze strachu. W tém, taki nowiniarz miejscowy przybiega z wieścią, że wyszedł spodziewanego Rewizora, który już od kilkunastu dni incognito bawi w oberży. Horodniczy postanawia dotrzeć do onej tajemniczej figury. — W rzeczy samej w oberży bawi pan Chlestaków, awanturnik z Petersburga, który niemając grosza przy duszy, niemoże wyjechać, a zgłodu usycha, bo gospodarz na kredyt dawać już nie chce. Dorozumieć się łatwo, że przy pierwszym spotkaniu się z Horodniczym, Chlestaków przyjął na siebie *quiproquo* a co więcej przyjął liczne zabawy i ofiarował sobie gościnność w domu Horodniczego, gdzie jeszcze przy tém zaleca się do jego żony i córki. Podskubawszy należycie dostojnych *czynowników*, a na dobitkę zaręczyszy się z córką Horodniczego — drapnął. W tém, żandarm daje znać, że prawdziwy Rewizor przyjechał. — Otóż i cała osnowa. Sztuka ta należąca do najznakomitszych utworów komicznych w literaturze rosyjskiej — niewydała się na naszej scenie, mimo dobrej gry aktorów. Jakaż przyczyna? oto, że wszystkie dowcipy, i delikatne cieniowania charakterów, a mianowicie owe zwroty i wyrażenia się właściwe tylko duchowi języka rosyjskiego, pozniakały w polskim przekładzie; to zatarcie się piętą oryginalności odbiło się w grze aktorów, mianowicie w grze Chlestakowa (pan Kaliciński), który mimo całej usilności niemógł oddać typu rosyjskiego; owa sztywna zalotność, owa fanfaronia petersburskich *szczęgotów* — powinna być studiowaną na żywych wzorach; kto ich niewidział — nieodgadnie. Jeden tylko służący Chlestakowa (pan Getlich) może najlepiej filatelną dobroduszość prostego moskala potrafił schwycić; reszta osób, przedstawiała typy czysto konwencyonalne europejskiego świata. To wszystko tłumaczy dla czego komedia ta, mimo swych zalet, niesprawiła na publiczności wrażenia; gorzej nawet, bo sprawiła nieukontentowanie z powodu, że tu i owdzie zostawiono rążące przyzwyczajenia dwuznaczniki, tłuste koncepta mogące wywołać oklaski galerii lub parteru, lecz i rumienieć wstydu na twarzach, mianowicie pfcie pięknej. Radzilibyśmy dyrekeyi zwracać na podobne nieprzyzwyczajone uwagi; albowiem obawa usłyszenia konceptu obrażającego dobrze wychowane osoby, odstręczy je tylko od uczęszczania na widowiska sceniczne.

**Przyjechali do Krakowa** od dnia 8 do 9 grudnia. Łoś Ignacy hr., Lawos Tomasz kupiec, ze Lwowa. Siedmiogrodzki Adam, Pfocki Jan dz. dóbr, z Tarnowa. Smidowicz Anna, z Rożnowa. Pulvermacher Herman kupiec, z Wr. ofawia. Ru. zczyński Leon, z Komorna. Prebendowski Ludwik, z Tryestu. Węglarski Kwiryn, z Łęcza-Górnego. Strawiński Marcelli sęd. mag., z Jasła. Pieniążek Konstanty dz. dóbr, z żoną, z Galicji. Cruse Piotr handlarz, z Filbach. Gomas Tausind inż. ang., z Warszawy. de la Martinieze Grangier czł. gw. nar., z Paryża.

**Wyjechali.** Chrzęszczowski c. k. por., do Weiskirchen. Lewiński kom. str. finan., do Lwowa. Saganowicz Stanisław, do Sambora. Tournelle Ignacy, Warski Alexander, Kapuściński Jan, Roys Barbara, do Wiednia. Ronge Franciszek, do Prus. Jaroszewski Henryk, do Polski.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe.**

**Dobromil 6 grudnia.** Grudzień obdarza nas nader pięknymi dniami, wszelako strat poniesionych przez nieustanną sotę prawie od sierpnia już nam niewynagrodzi, albowiem przymrozki niepozwalają odbywać czynności w roli ni to z pługiem ni z broną — posiewy ozime mimo że były rzucane w mokrą ziemię wyglądają mizernie, i aby tylko sprzyjająca była zima, nie atmosferyczne przeszkody, wnioskować z nich można o urodzaju. Niesłychany brak karmy dla bydła już obecnie czuć się daje; sawypadki umniejszych rolników że ostatnią wiązkę skarmiono. W skutek odgłosu wojennego bydło, konie podróżowało kilka reńskich na parze, obecnie znów spaść musi. — Ceny zboża: pszenica celna 20 reńsk. wal., żyto 15 reńsk. wal., jęczmień 8 reńsk. do 3 wal., owies 7 reńsk. wal., siana centnar 2 reńsk. wal. 20 kr.; kartofle znikły z widowni targowej, nieurodziły się roku tego, a ta mała cząstka się psuje, przez inny rodzaj zgnilizny jak lat zeszłych, trupiejąca na sucho. — Tutejsza żupa solna zwana *Lacka* przysposabia do przedaży następującą mieszanię służącą do uprawy roli:

- 75 części szarej soli zwanej omoką;
- 13 części popiołu;
- 12 części gipsu mielonego.

To wymieszane należycie skrapiane uryną ludzką, końską, bydlęcą, składowe części zapowiadają wiele, mogące silnie działać na roślinność, gdyby tylko cena nie była wysoka. — Kiedy przedaż się zacznie i poczemu, urzędem solnym dotąd niewiadomo; w zapasie jest kilkaset centnarów, temi dniami ma przybyć kilkaset.

**Urzędowe.**

N. 17.801. **WEZWANIE** [447-2-3]

ze strony Komisji Gubernialnej Krakowskiej, do Lekarzy cywilnych, ażeby się służyli polowej lekarskiej, — i do osób stosownie posiadających zdolności, ażeby się pilnowaniu i postudze chorych przy szpitalach wojskowych poświęcili.

Dla braku lekarzy przy wojsku i potrzeby opatrzenia niemi wojsk, wzywa się pp. Lekarzy cywilnych w skutku najwyższego polecenia, ażeby się polowej lekarskiej służbie poświęcili, i deklaracye swe w tej mierze do tutejszej c. k. Komendy wojskowej popodawali.

Doświadczenia najnowszych czasów, w których tak wielu lekarzy przez pełne poświęcenia się służbie przy korpusach wojsk kampanie odbywających i w lazaretach wojskowych, dali tak zaszczytne dowody patriotyzmu, każą spodziewać się z pewnością, że i teraz pójdą za głosem ojczyzny i wojownikom z pomocą pośpieszą.

Zeby to zaś ile możliwości ułatwić, i tym którzy do służby polowej wstępują, lub jej tylko na czas wojny chcą się poświęcić przez ciąg służby swęj i po skończeniu onejże, odpowiednie korzyści zapewnić można — raczył Najjaśniejszy Pan zezwolić:

1) Ze obok znacznie wyższych płac, które najwyższém postanowieniem z dnia 30 z. m. dla lekarzów polowych c. k. armii przyzwolone, i w Gazecie Wiedeńskiej z dnia 1 grudnia b. r. ogłoszone zostały, nadto jeszcze każdy lekarz w krajowym uniwersytecie graduowany lub też approbowany, który się do rzeczywistego wnięścia w c. k. polową służbę lekarską zadeklaruje, — i bądź tylko

na czas potrzeby, lub na dłuższy przeciąg czasu do lekarsko-polowej branzы ассenterowany zostanie, na ekwipaż i sprawienie sobie instrumentów otrzyma gratyfikacyą, a mianowicie:

Każdy Doktor lub Magister medycyny zfr. 150 m. k.; każdy Patron chirurgii zfr. 100 m. k.; a każde indywiduum, które posiada przynajmniej tyle wiadomości lekarskich, że wedle istniejących dyrektywów będzie mogło do pomocy lekarskiej być użyte, zfr. 60 m. k.

2) Ze z tych lekarzy cywilnych, którzy nie wstępując formalnie do branzы lekarsko-polowej, tylko czasowo poświęcą się służbie w szpitalach wojskowych — Doktorom medycyny dyety po zfr. 3 m. k. dziennie, Magistrom zaś lub Patronom chirurgii po zfr. 1 kr. 30 m. k. płacone będą; — nadto, jeżeli poza obrębem swojego zamieszkania pełnić będą służbę przy wojsku, koszta podróży aż do miejsca służby będą mieli wynagrodzone i odpowiednie pomieszkanie bezpłatnie otrzymają.

3) Ze przy obsadzaniu posad lekarskich w cywilnej administracyi zdrowia, miany będzie szczególny wzgląd na tych lekarzy, którzy jako rzeczywisti lekarze polowi służyli w armii, lub też tylko czasowo do wojskowych szpitalów użyć się dali; dalej iż każdy z nowo-wstępujących, posade służbową w cywilności, na którą podczas użycia swego w służbie lekarsko-polowej miał być zamianowany, aż do wyjścia swego z tej ostatniej — zatrzymaną mieć będzie.

4) Ze odznaczający się w służbie, znakami honorowemi wynagradzani będą.

5) Ze na przypadek, gdyby lekarz w ciągu swojej służby, i z przyczyny tejże miał postradać życie — pozostawa wdowa aktualnego lekarza polowego stósowną pensją normalną — lekarza zaś tylko za dyetami służącemu, odpowiednią pensją w drodze łaski udarowana będzie.

Dalej, ponieważ staranie około chorych żołnierzy nader pożądaném czyni, ażeby osoby ze służbą około chorych dobrze obeznane, jako nadzorczy chorych po szpitalach ustanowione być mogły; przeto zaufanych także nadzorców chorych, a mianowicie osoby do pełnienia potrzebnej w szpitalach polowych służby dozorczej ukwalifikowane, w skutek rozporządzenia JW. Ministra spraw wewnętrznych, wezwane zostają niniejszém, ażeby się obowiązkom dozorstwa w szpitalach polowych poświęcili, i deklaracye swe w potrzebne dowody zdolności opatrzone, do tutejszej komendy wojskowej podaży.

Tym końcem wszyscy ci, którzy obecnie w cywilnych służy szpitalach i kwalifikują się do pełnienia obowiązków nadzoru chorych w szpitalach — oprócz gratyfikacyi zfr. 25 m. k. przy wejściu do służby otrzymać się mającej i płacy miesięcznej w kwocie zfr. 15 m. k. — pobierać jeszcze będą w ciągu swęj służby bezpłatną poręczy żywności szpitalnej i chleb.

Ze zaś nastatek rzeczą jest wielkiej wagi, ażeby szpitale polowe w dostateczną ilość bandażów, szarpi itp. opatrzone być mogły, raczą przeto osoby tchnące ludzkością, któreby takowych potrzeb szpitalnych dostarczać zechciały, — oneż podobnie do tutejszej c. k. Komendy wojskowej przesyłać.

Z ces. król. Komisji Gubernialnej.  
Kraków dnia 5 grudnia 1850 roku.  
**Andrzej Ettmayer de Adelsburg.**  
Radca Ministeryalny.

N. 6776. **CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ** [441]  
*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Postępując w ślad artykułu 12go ust. Hip. z r. 1844, c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku po Emilii Tyborowskiej, składającego się z summ kapitałowych, mianowicie: zfr. 1100 na realności Nr. 356/., w gminie IX — złotych polskich 1,300 na realności Nr. 315 w Gminie III; zfr. 400 na realności Nr. 219 w Gminie VIII hipotecznie ubezpieczonych, i z summy zfr. 300 do rewersu sądowego należnej — aby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili; po upływie bowiem rzeczzonego terminu, spadek niniejszy p. Jakubowi Zanderskiemu uniwersalnemu dziedzicowi przyznany zostanie.  
Kraków 17 listopada 1850.

Sędzia Przydujący, **J. Kopyciński.**  
Sekretarz, **Burszyski.**

N. 308. **C. K. SĄD POKOJU OKR. III MOGIŁSKIEGO.** [445]

Stósownie do art. 52 ust. o włościanach usamowlonionych, i na zasadzie art. 12 ust. hipot. z roku 1844, wzywa mających prawo do spadku po niedzy Marcynie Majdrze, szczególnie z domu pod L. 16 i gruntu morgów 5 w wsi Zielonkach położonych, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesiąca trzech do c. k. Sądu Pokoju zgłosili się — po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek zgłaszającym się Józefowi i Annie Pietrzykom jako nabywcom praw od successorów, całkowicie przyznany zostanie.  
Kraków dnia 21 października 1850 roku.

Slizowski. — **J. Zuberski**, Pisarz.

**Inseraty.**

[449] **Wezwanie do nowej przedpłaty na** [1-2]  
**TYGODNIK CIESZYŃSKI**  
**i PRZEGLĄD WYPADKÓW POLITYCZNYCH.**

Ile pojedyncze siły mi pozwalały, przyczyniałem się potąd do podniesienia polskiej narodowości na Szląsku przez wydawanie Tygodnika Cieszyńskiego i Przeglądu wypadków politycznych; atoli nie mogąc przedsięwzięcia tego opierać tylko na małą tę krainę, spodziewam się i na przyszłość znaleźć żywe wsparcie licznej prenumeratą u współrodaków w Krakowskim i w Galicji, których wzywam przeto niniejszém do nowej przedpłaty na rok 1851, wynoszącej razem z przesyłką pocztową całorocznie 3 zfr. 40 kr., półrocznie 1 zfr. 50 kr., ćwierćrocznie 56 kr. m. k.  
Redaktor, **P. Stalmach.**

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w miarce paryskiej sprowadzony do 0° Réaumur.	STOP. CIĘŻKA wódka Réaumur.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu w okryci z.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERV.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w	
								oiegu od	dnia do
9	2	27° 6"	99.	+ 2° 6.	2" 32	" "	pochmurno		
"	10	" 5.	40	- 2° 2	2" 13	" "	zptzach mocny zachod. średni	+ 2° 7.	- 1° 8.
"	6	" 4.	65	- 3° 3	2" 43	" "	"		
9	2	27° 4"	95	+ 3° 5	2" 25	ppn.zach. śred.	pochmurno		
"	10	" 7	33	- 0° 4	1" 21	północ. mocny	rano deszcz	+ 3° 8	- 0° 4
10	6	" 8	87	- 3° 6	1" 47	ppn. az. słaby pog. z chmur.	"		

Podpisany ma zaszczyt oznajmić szanownej Publiczności, że otrzymał

(443) **TRANSPORT WĘGLA PRUSKIEGO** [1-3]  
*w Dworcu Kolei Żelaznej.*  
Za gatunek najlepszy i ceny umiarkowane ręczy. Bliższe wiadomości otrzymać można każdego czasu w domu p. Rabba pod L. 43 na Kazimierzu.  
*M. Birnbaum* agent handlowy.

W Dobrach Mędrzechowskich w Cyrkule Tarnowskim znajduje się znaczna ilość **nasienia buraków cukrowych białych** od innych wielkością i kształtem różniących się, a powszechnie przez fabryki poszukiwanych. Ktoby sobie takowego nabyć życzył, zechce się zgłosić listownie pod adresem A. D. przez Tarnów do Mędrzechowa. [444-1-3]

**Guwernantka** do małych panienek, znająca języki polski, niemiecki, francuski, mogąca udzielać historii, geografii, rachunków i kaligrafii; szuka umieszczenia w prywatnym domu. Porozumieć się można w listach frankowanych, pod adresem: S. G. w Łańcucie. [411-3]

[416] **Wezwanie.** (5-10)

Kto posiada **List zastawny galicyjski ser. III. liczba 4209** z kuponami należącymi do listu zastawnego na taką sumę ser. III. l. 4296, raczy się zgłosić we Lwowie do p. **Rachmiela Miżesa** pod numerem 418 1/2, lub w Tarnopolu do handlu p. **Karmi** na, dla wymieniaienia kuponów do tegoż samego numeru należących, gdyż w wypadku wylosowania jednego lub drugiego z wyżej wymienionych listów, takowy ze strony banku **wypłaconym nie będzie**, i dla obojdwóch posiadaczy jednego lub drugiego listu również strata wynika.

**DOM mурowany narożny** na Kazimierzu Chrześcijańskim, przy ulicy Żydowskiej i Bożego Ciała, w Gminie VI Nro 117, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość pod N. 19 przy ulicy Stradom. [412-5-6]

W cyrkule Bocheńskim pół mili od rzeki Paleńnicy, jest **WIOSKA DO NABYCIA** za mierną cenę, w gruncie pszenicznym 1/4 części, reszta wyborym żytnym; mająca las oszczędzony sosnowy, jodłowy, bukowy, dębowy; grunta posiadająca 250, lasów 150 morgów. Zabudowania stósowne. Długów prawie żadnych. Bliższą wiadomość Biuro Informacyjne w Tarnowie udzieli. [426-2-3] **J. Fechtdegen.**

**Doniesienie.**

**SPRZEDAŻ FORTEPIANÓW**

Niżej podpisany donosi Szanownej Publiczności, iż utrzymuje w swoim **SKŁADZIE** przy ulicy Dominikańskiej pod Nrem 169 znaczny i dobry wybór **FORTEPIANÓW WIEDENSKICH** **Streichera, Steina, Schweighofera, Rauscha, Seiferta, Fiedlera, Pellikana & C.** które poleca tak do sprzedaży, jako też w zamian na starze instrumenta. Równie wypożycza Fortepiany za słusne wynagrodzenie. Za instrumenta wszystkie u mnie kupione, zaręczam na dwa lata. Przyjmuję także Fortepiana do naprawy i strojenia za mierne ceny, i polecam się względem Szanownej Publiczności. **Lwów dnia 21 listopada 1850.** [371-7-10] **Jan Balko**, Fabrykant Fortepianów

(416) **MŁODZIEŃC** rodem Niemiec umiejący w swoim języku czytać, pisać i rachować, jest poszukiwanym do pełnienia zyskowych dla niego obowiązków. Ma się zgłosić na Podgórze Nr. 89 na dole. [3]

**DWOREK z Ogrodem Owocowym** na Zwierzyniecu za rogatką, pod liczbą 20, każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość na Stradomiu pod L. 25 na widermachu. [400-6]

**Kurs papierów publicznych i pieniędzy.**  
Wiedeń. **Kursa telegraficzne z dnia 9go grudnia.** Londyn 12 fl. 45 xr. trzech-miesięczne. — Paryż 154. listy. — Augsburg 131 moneta. — Metaliki 5-proc 94 1/2%. — Metaliki 4 1/2-proc. 81 1/2%. — Akcy bankowe 1151.  
Kurs krakowski z d. 10 grudnia. Banknoty: 83. — Polskie papiery — — — Pruski rant 106 1/2. — Imperyaly ros. 35. 6. — Ruble srebne nowe — — Dukaty zfr. 20. 6. — Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. 99. — Listy zastawne Galicyjskie żądają 98, dają 96. — Cwancyg. stare 107, nowe 107 1/2.  
Kurs wiedeński z dnia 6go grudnia. — Metaliki 94 1/2. — Nowa pożyczka 81 3/4. — Akcy Banku wiedeńs. 1150. — Akcy Kolei żel. 114 1/4. Agio od złota 35, od srebra 29. Kurs nominalny.